

Sygn. akt II Ca 1252/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:SSO Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.)

Sędziowie:SO Zbigniew Ciechanowicz

SO Robert Bury

Protokolant: sekr. sądowy Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa U. C.

przeciwko R. C.

o opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2013r., sygn. akt I C 970/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego R. C. na rzecz powódki U. C. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt groszy), w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu.**

Sygn. akt II Ca 1252/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa U. C. przeciwko R. C. z udziałem po stronie powodowej interwenienta ubocznego Gminy M. S. o opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego w punkcie 1. utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 18 października 2011 roku, sygn. akt I C 970/11 w punktach I, II, III i IV; w punkcie 2. uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 października 2011 roku, sygn. akt I C 970/11 w punkcie V; w punkcie 3. ustalił, że nakazanie opróżnienia lokalu przez pozwanego R. C. następuje ze względu na rażąco naganne postępowanie R. C., uniemożliwiające wspólne zamieszkiwanie; w punkcie 4. zasądził od pozwanego R. C. na rzecz powódki U. C. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sad I instancji wskazał, że U. C. pozwem z dnia 27 kwietnia 2011 roku wniosła o eksmisję byłego męża R. C. z lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...). W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że wraz z pozwanym są najemcami ww. lokalu. Wskazała, że pozwany od wielu lat nadużywa alkoholu, pod którego wpływem jest agresywny, wyżywa się nad pozwaną, ubliża pozwanej oraz córce stron, nie kontroluje swoich potrzeb fizjologicznych, zanieczyszcza toalety i klatki schodowe.

Interwient uboczny po stronie powodowej Gmina M. S. poparł stanowisko powódki.

Wyrokiem zaocznym z 18 października 2011 roku tut. Sąd nakazał pozwanemu R. C., aby opróżnił ze swoich rzeczy i opuścił lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) (I.), ustalił, iż pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego (II.). Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki U. C. kwotę 200 złotych (III.), a na rzecz interwenienta ubocznego Gminy M. S. kwotę 160 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (IV.) oraz nadał wyrokowi w punktach I., III. i IV rygor natychmiastowej wykonalności (V.).

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że dokłada się do utrzymania spornego lokalu, ma też przyznany pokój w tym lokalu na mocy wyroku rozwodowego. Podniósł że nie jest osobą konfliktową, jego była żona spotyka się z innym mężczyzną i próbuje pozbawić go dachu nad głową, a córki nastawiła przeciwko niemu. Podniósł też, że od 9 lat leczy się psychiatrycznie. W toku sprawy wskazał, że alkohol spożywa okazjonalnie. Przyznał, że kilkakrotnie zdarzyło mu się załatwić potrzeby fizjologiczne na klatce schodowej, ale było to gdy powódka zamknęła mu drzwi do mieszkania i pozwany następnego dnia po sobie posprzątał.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i prawnym:

U. C. i R. C. są najemcami lokalu położonego w S. przy ul. (...) od dnia 30 grudnia 2002 roku. Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2007 roku, wydanym w sprawie X RC 881/07 Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron niniejszego postępowania, bez orzekania o winie; wykonywanie władzy rodzicielskiej nad wówczas małoletnimi córkami stron K. C. i M. C. powierzono matce, pozostawiając ją ograniczoną ojcu. Na skutek cofnięcia przez U. C. w toku sprawy rozwodowej żądania eksmisji pozwanego, w tym zakresie Sąd Okręgowy postępowanie umorzył. Nadto Sąd Okręgowy ustalił sposób korzystania ze spornego lokalu. Już w pozwie o rozwód powódka wskazywała na nadużywanie alkoholu przez pozwanego i załatwianie przez niego w lokalu swoich potrzeb fizjologicznych. W toku sprawy o rozwód kurator A. S. w sprawozdaniu z wywiadu u powódki wskazała na okoliczność nadużywania przez pozwanego alkoholu i agresywnej postawy pod jego wpływem. Postanowieniem tut. Sądu z dnia 6 grudnia 2010 r. w sprawie VIII RNsm 662/10 pozbawiono R. C. wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką M. C..

Powód od wielu lat nadużywa alkoholu pijąc ciągami kilku – kilkunastodniowymi, z przerwami od 2 tygodni do miesiąca. Pod wpływem alkoholu ubliża powódce oraz córce K. C., które zwracają mu uwagę aby nie pił i nie zostawiał otwartych drzwi do mieszkania. Zdarza się, że pozwany pod wpływem alkoholu nie jest w stanie otworzyć sobie drzwi. Drzwi są też zamykane przez powódkę i jej córki na zasuwę w czasie gdy pozwanego nie ma w lokalu, z obawy aby po powrocie w czasie kiedy powódka i jej córki śpią pozwany nie zostawiał otwartych drzwi. Z powodu wywoływanych przez pozwanego awantur między 2006 a 2013 rokiem było 18 interwencji policji. Sprawa nadużywania alkoholu przez R. C. został zarejestrowana w ewidencji Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w dniu 25 sierpnia 2009 roku i w dniu 15 września 2010 roku (...) przekazywała sprawę nadużywania alkoholu przez R. C. do Sądu Rodzinnego. Będąc pod wpływem alkoholu pozwany załatwia swoje potrzeby fizjologiczne w mieszkaniu i na klatce schodowej, zanieczyszcza swoimi odchodami łazienkę i zajmowany przez siebie pokój. Pozwany często odwiedzał swoją matkę, która mieszkała w lokalu przy ul. (...) wraz ze swoją wnuczką J. K.. Nocował tam w czasie gdy był pod wpływem alkoholu i była żona nie wpuściła go do spornego lokalu. Tak samo w lokalu przy ul. (...) pozwany potrzeby fizjologiczne załatwiał na klatce schodowej i mieszkaniu - w pomieszczeniu toalety obok muszli, podcierał się rzeczami osobistymi J. K., która wielokrotnie po nim sprzątała.

R. C. od 9 lat leczy się psychiatrycznie, otrzymuje się z renty z ZUS, ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Korzysta też z pomocy z (...). W dniu 29 listopada 2012 roku zmarła matka pozwanego L. K.. W skład spadku po niej wchodzi m.in. lokal przy ul. (...), a pozwany jest spadkobiercą ustawowym w udziale do 1/3

Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na przepisach art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego [u.o.p.l.] (tekst jednolity Nr 31 poz. 266 z 2005 r. ze zm.) za uzasadnione, a co za tym idzie utrzymał w mocy wyrok zaoczny w punktach I, II, III i IV (czyli w

całości poza punktem V dotyczącym rygoru natychmiastowej wykonalności, co do którego zapadło już rozstrzygnięcie w postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2012 r.).

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Sąd Rejonowy wskazywał, że pozwany nadużywa alkoholu, pijąc ciągami. Pozwany temu co prawda zaprzeczył nadużywania alkoholu, ale na taką okoliczność, zdaniem Sądu, wskazuje pismo Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i zeznania wszystkich świadków oraz powódki. Tym samym zeznania pozwanego Sąd uznał za niewiarygodne. Sąd I instancji wskazał, iż nie jest prawdą, że spożywa on alkohol okazjonalnie. Gdyby tak było nie pozbawiono by go władzy rodzicielskiej, (...) nie kierowałaby sprawy do Sądu Rodzinnego i nie byłoby 18 interwencji Policji. Kwestia nadużywania alkoholu i ekscesów pozwanego związanych z załatwianiem potrzeb fizjologicznych była już podnoszona przez powódkę w toku sprawy rozwodowej. Zdaniem Sądu świadczy to o długotrwałości problemu i przeczy incydentalności takich zachowań. Samo spożywanie alkoholu nie było jednak podstawą do uwzględnienia powództwa. Podstawa tego było bowiem zachowanie pozwanego pod wpływem alkoholu. Sąd uznał w całości racje powódki, że zdarzające się zamykanie lokalu przed pozwanym wynika z obawy przed jego zachowaniem pod wpływem alkoholu oraz obawą, że pozostawi on na noc otwarte drzwi. W ocenie Sadu nie można czynić zarzutu powódce, że zwraca się do pozwanego, aby ten nie pił. Reakcja pozwanego na takie zwracanie uwagi tj. obrzucanie wulgarnymi wyzwiskami, już jest rażąco nagannym postępowaniem, które uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Głównym argumentem jednak za taką konstatacją jest załatwianie potrzeb fizjologicznych przez pozwanego w mieszkaniu i na klatce schodowej. Nic tego nie tłumaczy i nie jest usprawiedliwieniem, że pozwany po sobie następnego dnia posprzątał. Po pierwsze na podstawie zeznań powódki i świadków Sąd ustalił, że pozwany zanieczyszcza odchodami też mieszkanie – a więc nie tylko klatkę schodową. Po drugie z zeznań K. C. wynika, że pozwany nawet w czasie kiedy łazienka jest zajęta przez domownika, zamiast czekać załatwia się na klatce schodowej. To sprawia, że zeznania pozwanego nie są wiarygodne w miejscu, gdzie wskazuje, że na klatce załatwia się tylko gdy nie może wejść do spornego lokalu. Z zeznań J. K. wynika, że tak samo załatwiał się na klatce schodowej budynku, gdzie mieszkała jego matka, która zawsze wpuszczała go do swojego lokalu. Takie postępowanie wskazuje, że jest załatwianie potrzeb fizjologicznych na klatce schodowej, jest swoistym nawykiem pozwanego, jest rażąco naganne i uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Pozwany nie wykazał podnoszonych zarzutów, dotyczących woli eksmitowania go ze względu na relacje jego byłej żony z innym mężczyzną.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 zd. 1 u.o.p.l. sąd orzekł o braku uprawnienia pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego. W myśl art. 14 ust. 3 u.o.p.l. sąd, badając z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego, orzeka o uprawnieniu osób, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną. W myśl zaś art. 14 ust. 5 u.o.p.l. sąd może orzec o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, w szczególności jeżeli nakazanie opróżnienia następuje z przyczyn, o których mowa w art. 13.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Rejonowego zachowanie pozwanego nie daje żadnych podstaw do przyznania mu uprawnienia do lokalu socjalnego. Nadto pozwany jest spadkobiercą w udziale do 1/3 po swojej matce L. K., a w skład spadku wchodzi m.in. lokal mieszkalny przy ul. (...). Jak uzasadniał Sąd meriti w piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że możliwość zamieszkania w innym lokalu, nie oznacza, że osoba eksmitowana musi dysponować samodzielnym tytułem do lokalu mieszkalnego albo jego ekspektatywą, która będzie spełniona najpóźniej w realnej dacie eksmisji. Wystarczy dysponowanie tytułem pochodnym lub możliwością jego uzyskania, który w świetle poczynionych przez sąd meriti ustaleń pozwoli zamieszkać osobie eksmitowanej (Roman Dżiczek Ochrona praw lokatorów. Dodatki mieszkaniowe. Komentarze. Wzory pozwów. Wydanie 3. Wydawnictwo LexisNexis Warszawa 2008, s. 98). Możliwość uzyskania innego lokalu, to przede wszystkim możliwości finansowe zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Spadek, który odziedziczył pozwany pozwala na stwierdzenie, że dysponuje on wystarczającym majątkiem na zapewnienie sobie innego lokalu niż ten dotychczas używany. Gdyby okazał się, że

spadkodawczyni pozostawiła testament, przysługujące pozwanemu prawo do zachowku również dotyczy stosunkowo znacznego majątku.

Z tego powodu Sąd Rejonowy punkcie 1 utrzymał w mocy ww. wyrok zaoczny w punktach I i II. Za słuszne uznał też rozstrzygnięcie w punktach III i IV wyroku zaocznego - na podstawie art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty postępowania. W punkcie III wyroku zaocznego zasądzone od pozwanego na rzecz powódki 200 zł, które U. C. wydatkowała jako opłatę od pozwu. Z kolei w punkcie IV zasądzone od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego po stronie powodowej poniesione koszty w łącznej kwocie 160 zł, na które składa się 40 zł opłaty od interwencji ubocznej (zgodnie z art. 19 ust. 3 okt 1 u.k.s.c.) oraz określone na podstawie § 9 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349) koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 złotych.

Sąd Rejonowy uchylił natomiast wyrok zaoczny w punkcie V, ponieważ nie ma podstaw do dalszego utrzymywania rygору natychmiastowej wykonalności.

W punkcie 3 Sąd zgodnie z art. 17 ust. 2 u.o.p.l. wskazał powody eksmisji. Przepis ten ma charakter proceduralny i został wprowadzony już po wydaniu w niniejszej sprawie wyroku zaocznego. Zasadą jest, że w takiej sytuacji stosuje się przepisy proceduralne obowiązujące w chwili orzekania.

O kosztach pełnomocnika ustanowionego z urzędu już po wydaniu wyroku zaocznego orzeczono zgodnie z § 2 ust. 3 oraz § 10 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności Adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002, nr 163, poz. 1348), należne koszty brutto to 147,60 zł. Powódka wygrała sprawę, więc koszt ten powinien ponieść pozwany. Dlatego taką kwotę zasądzone na rzecz powódki.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w S. z 18 października 2011 r., sygn. akt I C 970/11 i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, za wszystkie instancje. Z ostrożności, na wypadek utrzymania w mocy wyroku zaocznego, w którym w punkcie I orzeczono nakaz R. C., aby opróżnił ze swoich rzeczy i opuścił lokal mieszkalny położony w S., przy ul. (...), strona domagała się zmiany wyroku i ustalenie, iż pozwanemu przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżonemu wyrokowi zarzucono:

a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, albowiem Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej, dowolnej, zamiast swobodnej oceny okoliczności, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, obejmujących

- przyjęcie, że R. C. swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, między innymi poprzez spożywanie alkoholu

- przyjęcie, że R. C. dysponuje prawem do innego lokalu, które nabył w drodze spadkobrania, w sytuacji, kiedy z dowodów wynika, iż nie dysponuje takim prawem.

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, poprzez błędną wykładnię.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił, że Sąd Rejonowy nie zróznicował podstaw, określonych w art. 13 ustawy o ochronie praw lokatorów. Za nakazaniem opróżnienia lokalu, mają zdaniem Sądu I instancji przemawiać przesłanki, które mogły by stanowić podstawę wydania takiego wyroku, ale ewidentnie dotyczą one, sytuacji zgodnej z hipotezą

normy art. 13 ust. 1, dotyczącej innego lokatora lub właściciela lokalu, nie zaś sytuacji powódki, czyli współlokatora. Tak więc, przywoływana przez Sąd Rejonowy okoliczność, że pozwany miałby załatwiać potrzeby fizjologiczne na klatce schodowej, w ogóle nie może stanowić podstawy wydania wyroku w tej sprawie. A to, zdaniem Sądu I instancji, czemu ten Sąd dał wyraz w treści uzasadnienia (vide str. 3 „załatwianie potrzeb fizjologicznych na klatce schodowej, jest swoistym nawykiem pozwanego, jest rażąco naganne i uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie). Skoro zatem, zachowania, które w ocenie Sądu mają przemawiać za orzeczeniem eksmisji, stanowią same w sobie zachowania, które mogłyby być podstawą do eksmisji, ale z roszczenia przysługującego innym lokatorom budynku, to oczywistym jest, że nie mogą one stanowić podstawy uwzględnienia niniejszego powództwa. Apelujący zarzucał, iż Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom U. C., M. C., K. C. i J. K., w sytuacji, gdy zeznania te są w wielu przypadkach wzajemnie sprzeczne. Przede wszystkim, U. C. na rozprawie w dniu 06 listopada 2012 r., zeznała, że drzwi nie są zamykane na zasuwę, w sytuacji, gdy jej córki wprost wskazały, że dochodzi do takich sytuacji, zaś pozwany w takich przypadkach nie może wejść do lokalu. Strona wywodziła, że działanie to, powoduje, że pozwany nie mogąc dostać się do domu, zmuszany był do wzywania Policji, aby mógł w końcu wejść do domu. To zachowanie powódki i jej córek, powodowało, że pozwany, nie mogąc pójść do toalety w lokalu, załatwił potrzebę na klatce schodowej. Tym niemniej, pozwany następnie posprzątał po sobie. W takiej sytuacji należy zauważyć, że to działanie powódki i jej córek, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i to one uniemożliwiają korzystanie z lokalu, ale pozwanemu. Z tych względów, zdaniem apelującego, jawi się jako logiczne, iż zeznania powódki i jej córek nie mogą być traktowane jako w pełni wiarygodne, skoro mają one również interes w tym, by doszło do eksmisji pozwanego. Strona zarzucała również, że Sąd w ogóle nie uczynił przedmiotem swoich rozważań, kwestii stanu zdrowotnego pozwanego. Pozwany, od dziesięciu lat leczy się psychiatrycznie, jest chory, a co za tym idzie, okoliczności te stanowią przeszkodę w nakazaniu mu opróżnienia lokalu, a przynajmniej w pozbawieniu go prawa do lokalu socjalnego. Z ostrożności, w zakresie ustalenia prawa do lokalu socjalnego, pozwany podnosił, że pozwany nie dysponuje prawem do innego lokalu, co biorąc pod uwagę całość okoliczności związanych z sytuacją pozwanego, przekonuje o konieczności ustalenia prawa do lokalu socjalnego. Sąd I instancji, ustalenia praw do innego lokalu, poczynił wyłącznie na podstawie osobowych źródeł informacji. Relacje te, w części są całkowicie sprzeczne, z ustaleniami, które poczynił Sąd. Z zeznań świadka J. K. wprost wynika, że jest mieszkanie, jak to ona stwierdziła po babci, a babcia pozostawiła testament. Zatem wnioski Sądu, jakoby pozwany dysponował do jakiegokolwiek innego lokalu są dowolne. Zauważyć przy tym należy, że jak wynika z treści uzasadnienia, kwestię prawa do lokalu, Sąd ustalił wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego, albowiem inne wskazane dowody (pismo PUP, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, dowód wpłaty, decyzja (...), dokumentacja lekarska], dotyczą wyłącznie sytuacji zdrowotnej i osobistej pozwanego, nie kwestii zamieszkania. Wobec takiego stanu rzeczy, biorąc pod uwagę fakt, że jedyne źródło dowodowe w tym zakresie, czyli pozwany, dostarczyło informacji, że nie dysponuje on lokalem, to tym samym, w konsekwencji, takie ustalenia Sądu Rejonowego są dowolne. Sąd nie dysponował jakimkolwiek wiarygodnym dowodem, który pozwałaby na potwierdzenie tezy, że pozwany dysponuje prawem do innego lokalu. Nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, jak zeznała J. K. jest babcia, która dysponowała mieszkaniem pozostawiła testament, a co za tym idzie, brak jest dowodów, które by pozwałaby stwierdzić, że pozwany jest spadkobiercą ustawowym po kimkolwiek. Sąd co prawda, wdał się w dywagacje dotyczące prawa pozwanego do otrzymania zachowku, przy czym, o czym należy zauważyć, że zachówek jest roszczeniem o charakterze pieniężnym, a co za tym idzie, nawet jego uzyskanie, nie prowadzi do otrzymania prawa do dysponowania lokalem. Wobec, długotrwałej choroby pozwanego, jego stanu zdrowia, otrzymywanej renty, dla apelującego oczywistym jest, że przynajmniej lokal socjalny winien zostać przyznany. Utrzymanie wyroku I instancji, prowadziłoby de facto do bezdomności pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę

jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia wyznaczył apelujący zaskarżając orzeczenie w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Ocena ta nie nosi cech dowolności, szczegółowo odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne Sądu Rejonowego, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania, z uwzględnieniem uwag poczynionych w dalszej części uzasadnienia.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie podstawę prawną roszczenia stanowił przepis art. 13 ust 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. 2014. 150), w myśl którego współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Legitymacja czynna powódki jako wspólnie zamieszkującej z pozwanym byłej małżonki nie budzi wątpliwości i nie była kwestionowana przez pozwanego. Kwestią sporną natomiast było czy w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do nakazania eksmisji pozwanego z mieszkania stron.

W ocenie Sadu Okręgowego zachowanie się pozwanego uzasadnia wydanie orzeczenia nakazującego mu opuścić sporny lokal, chociaż inaczej niż to wskazał Sąd Rejonowy należy postawić akcenty uzasadniające takie rozstrzygnięcie.

Przede wszystkim trzeba wskazać, iż podstawą nakazania eksmisji i głównym jej powodem było wieloletnie naganne, agresywne zachowywanie się pozwanego względem powódki i pozostałych członków rodziny pod wpływem alkoholu. Pozwany bowiem, będąc pod wpływem alkoholu nie kontroluje swojego zachowania, wyzywa w sposób wulgarny powódkę i ich starszej córki, „skacze do bicia”, szarpie je za ręce. W przypadku pozwanego nie były to zachowania sporadyczne, albowiem z materiału dowodowego wynika, że pije on alkohol ciągami kilku – kilkunastodniowymi, z przerwami od 2 tygodni do miesiąca. Zeznania pozwanego, iż nie nadużywa on alkoholu i zachowuje się spokojnie, w kontekście pozostałych dowodów powołanych przez Sąd Rejonowy w postaci zeznań świadków, powódki, orzeczenia Sądu rodzinnego o pozbawieniu pozwanego władzy rodzicielskiej nad córką stron oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w dniu 25 sierpnia 2009 roku i w dniu 15 września 2010 roku o przekazaniu sprawy nadużywania alkoholu do Sadu Rodzinnego, oraz zapisy z interwencji przeprowadzanych przez policję, jawią się jako niewiarygodne. Wskazać też należy, iż w świetle długotrwałości takiego zachowania się pozwanego, bezskuteczności podejmowanego leczenia odwykowego oraz negowania tych faktów przez pozwanego, brak podstaw do przyjęcia, iż sytuacja ta może się zmienić lub też ulec poprawie. Spokojnie było jedynie w okresie kiedy pozwany będąc w stanie nietrzeźwym przebywał i nocował u swojej matki. Wobec faktu, iż osoba ta zmarła, a w lokalu po niej zamieszkuje już inna osoba, nie można liczyć, iż rozwiązany będzie w taki sposób spór między stronami.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, że do interwencji policji dochodziło z jego inicjatywy albowiem nie był on wpuszczany do lokalu, albowiem zapisy policji dotyczące interwencji tego nie potwierdzają. Na 18 interwencji tylko 3 były z inicjatywy pozwanego. Przy czym dwie ostatnie w dniu 29 kwietnia 2013 r. jedna o 11.01, druga o 18.19., po dwóch latach od wszczęcia niniejszego postępowania, po przesłuchaniu stron, na dwa miesiące przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego świadczy to o podejmowaniu tych czynności na potrzeby uzyskania dowodów w niniejszym postępowaniu. Podnieść natomiast można, że pozostałe

interwencje podejmowane były na żądanie powódki i córki stron K. w okresie od 12 lipca 2006r. do 25 kwietnia 2013 r., z czego tylko dwie w czasie trwania postępowania. W przyczynach podejmowania czynności funkcjonariusze policji odnotowali awantury z nietrzeźwym mężem, ojcem. Takich awantur według zeznań świadków było więcej. W ocenie Sądu całokształt materiału dowodowego pozwala wbrew twierdzeniom pozwanego dać wiarę zeznaniom powódki i córek stron. Nadto wskazać należy, iż to właśnie osoby stale zamieszkujące z pozwanym posiadają najlepszą wiedzę co do jego zachowania się w przedmiotowym lokalu, tym bardziej że to przeciwko nim pozwany kieruje swoje agresywne zachowania. Drobne rozbieżności w tych zeznaniach świadczą o tym, iż nie zostały one uzgodnione, a przedstawiają to co osoby te najlepiej pamiętały i o co były pytane przez osoby dokonujące przesłuchania.

Nie bez znaczenia dla wyniku postępowania jest również fakt, iż pozwany wychodząc z domu pozostawia otwarte drzwi, także w czasie nocy, nie dbając o bezpieczeństwo życia, zdrowia powódki i córek stron, a także mienia znajdującego się we wspólnych lokalu. Powoduje on w ten sposób u tych osób stan zagrożenia.

Trudnym do wytrzymania dla osób wspólnie zamieszkujących z pozwanym jest dodatkowo jego brak higieny i załatwianie potrzeb fizjologicznych poza toaletą lub też zanieczyszczanie pomieszczenia przeznaczonego do wspólnego korzystania. Dowody wskazują na to, iż nie jest to zachowanie jednostkowe, ale powtarzające się wielokrotnie i fakt czy pozwany po doświadczeniu do trzeźwości sprzęta po sobie stanu takiego nie zmienia.

Dlatego też w ocenie Sądu spełnione są przesłanki do orzeczenia eksmisji pozwanego.

W ocenie Sądu II instancji skoro podstawą wydania orzeczenia był przepis art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów(...) słusznie zastosowany został również przepis art. 14 ust. 5 ww. ustawy i wydanie orzeczenia o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego.

Przeszkody do wydania takiego orzeczenia nie stanowił stan zdrowia pozwanego. Z dokumentacji medycznej pozwanego wynika, iż od 2002 r. jest on pod stałą opieką psychiatry, który zapisuje mu leki. Ostatnie zapisy z karty leczenia z 2011 r. podają, iż pozostaje on w stabilnym stanie psychicznym, jest spokojny chociaż z uwagi na kłopoty na lepsze i gorsze dni. Z opinii psychologicznej sporządzonej w 2005r. wynika, że cierpi on na zaburzenia adaptacyjne i organiczne zaburzenia osobowości. Rozpoznano u niego organiczne zmiany w centralnym układzie nerwowym. Nadto orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 6 grudnia 2010 r. zaliczono pozwanego do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Wskazując, iż niepełnosprawność trwa od 2002r., ustalony stopień datuje się na 15 września 2005 r. a orzeczenie wydaje się do końca 2013 r. W dodatkowych wskazaniach podano m.in., że może on mieć zatrudnienie na przystosowanym stanowisku pracy, nie wymaga szkolenia specjalistycznego, ani zatrudnienia w zakładzie aktywności zawodowej, nie wymaga stałej lub długoterminowej opieki lub pomocy innej osoby.

Wobec powyższego zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności, które sprzeciwiałyby się orzeczeniu o eksmisji lub też braku uprawnienia do lokalu socjalnego na skutek rażąco nagannego zachowania się pozwanego. Rozstrzygnięcie takie nie jest też sprzeczne z przepisem art. 5 k.c. Pozwany może starać się o zawarcie z nim umowy najmu lokalu socjalnego, ale na zasadach ogólnych, nie korzystając z dobrodziejstwa wyprzedzenia pozostałych osób oczekujących na taki lokal, jakie daje orzeczenie sądowe przyznające uprawnienie do takiego lokalu.

Wskazać też należy, iż pozwany może uzyskać środki na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych ustalając prawo do spadku lub też do zachowku po swojej zmarłej matce. Okoliczności te wynikają wprost z przepisów regulujących krąg spadkobierców ustawowych (art. 931 § 1 k.c.) oraz osób uprawnionych do zachowku (art. 991§ 1 k.c.), dlatego też nie wymagają dodatkowych dowodów. Natomiast fakt, iż w skład spadku po matce pozwanego wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego nie był w sprawie sporny. Nadto podkreślić trzeba, iż przedmiotowe orzeczenie w żaden sposób nie dokonuje podziału majątku stron, w tym też przysługującego byłym małżonkom majątkowego prawa najmu do spornego lokalu.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji podnieść należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie zobowiązany był zastosować przepis art. 17 ustawy o ochronie praw lokatorów (...) dodany ustawą z dnia sierpnia 2011r., która weszła w życie w dniu 16 listopada 2011r. Przedmiotowa ustawa nie zawiera żadnych przepisów przejściowych, należy zatem uznać, że ma ona zastosowanie również do spraw wszczętych i niezakończonych przed jej wejściem w życie.

Wobec powyższego apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikiem procesu zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 10 pkt 1 w zw. § 2 ust.3, § 13.ust.1 pkt 1 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), gdyż apelacja okazała się niezasadna.

SSO Robert Bury SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSO Zbigniew Ciechanowicz